



# *Echo Sanktuarium* **ECHO SANKTUARIUM** *FORUM WIERZĄCYCH*

Matki Bożej w Cudy Wielmożnej Pani Poznania na Górze Przemysła w Poznaniu  
nr 98 /Wielkanoc/ 2020



*„Nie bójcie się! Zmartwychwstał jak zapowiedział!” (Mt 28,5n),  
umocni Was w czas wielkiego tegorocznego doświadczenia epidemii!*

*Rozpoczynając tegoroczny Wielki Post, nikt nie mógł przypuszczać, że świętowanie Zmartwychwstania Pańskiego będziemy przeżywać w tak szczególnym czasie, naznaczonym epidemią, która objęła cały świat. Doświadczamy coraz częściej bezsilności w trosce o zdrowie i życie własne jak i naszych najbliższych. Ale przede wszystkim nie opuszcza nas nadzieja.*

*W trosce o nas i naszych bliskich, podejmujemy różne działania. Godzimy się również na wiele ograniczeń. To wszystko pokazuje, że życie dla ogromnej większości z nas jest największą wartością.*

*W tym trudnym czasie sprawujemy Liturgię w drastycznie ograniczonych Wspólnotach. Nawet w świątyniach, nie opuszczają nas różnorodne obawy. Codziennie w naszych modlitwach pochylamy się z szacunkiem i ogromnym uznaniem nad tymi, którzy podejmują opiekę nad chorymi i zagrożonymi. Nad tymi, którzy w wielości inicjatyw, pomimo zagrożenia, pokazują dobroć serca i pomagają innym. W każdym spotkaniu z Bogiem nasza Wspólnota klasztorna pamięta o chorych i zagrożonych. Każdego dnia polecamy Bogu tych, którzy przegrali walkę o życie. W tym wszystkim z całą pokorą wzywamy miłosierdzia Bożego, opieki Niepokalanie Poczętej Dziewicy i św. Józefa, naszego Opiekuna. Naszymi modlitwami chcemy „zmiękczyć” serce Wszechmogącego Boga, bo wierzymy, że On może wszystko.*

*Jestem przekonany i wierzę, że brak obecności w świątyniach, nie ogranicza naszej wiary ale doświadczenie obecności Boga w domowej modlitwie, jeszcze bardziej ją pogłębia. Przyznaję jednak, że trudno nam, kapłanom, przyzwyczaić się do pełnienia posługi w takich warunkach. Czynimy jednak wszystko w naszym Sanktuarium, aby nikt, kto w tym czasie pragnął i pragnie spotkania z Bogiem, nie zastanie zamkniętych drzwi świątyni. W piątą niedzielę Wielkiego Postu odprawiliśmy aż 12 Mszy świętych w Sanktuarium. Podobnie było w kolejne dni powszednie i świąteczne. To jest nasze wyjście naprzeciw potrzebom tych, którzy chcą uczestniczyć w Eucharystii.*

*W takiej niecodziennej sytuacji zbliżaliśmy się, aby „stanąć” przy Grobie Pańskim. Sprawowaliśmy Liturgię Świętego Triduum, aby w noc Wigilii Paschalnej usłyszeć słowa, które podnoszą nas z kolan, które dają taką nadzieję, jakiej nikt poza Nim nie mógł i nie może nam dać: „Bo zmartwychwstał samowładnie, jak przepowiedział dokładnie”. I Zmartwychwstały Chrystus „ociera wszelkie łzy z naszych oczu”.*

*Drodzy Przyjaciele, Dobrodzieje, Czyciele w Cudy Wielmożnej Pani Poznania, Ludzie dobrej woli i dobrego serca!*

*Ten trudny czas związany z pandemią jest zarazem czasem przywracania świetności naszej świątyni poprzez realizację prac ratowniczo – konserwatorskich dla zachowania dziedzictwa kulturowego, jednego z najpiękniejszych kościołów w mieście. Myślę, jednak, że nie czas teraz aby przy tym się zatrzymywać. Odnosimy się obecnie do ważniejszych spraw, dotyczących ludzkiej egzystencji w obliczu panującej pandemii. O remontach będziemy informowali później. Teraz cieszymy się, że udało się wyremontować kaplicę Wierzącej Adoracji i Miłosierdzia Bożego i powrócić do codziennej adoracji Najświętszego Sakramentu. Dziękujemy wszystkim za wszelką pomoc. To dla nas ważne, bo mamy świadomość, że tak jak my nie zostawiamy Was w posłudze duchowej, Wy nie zostawiacie nas w potrzebach codziennej egzystencji. Nie mamy żadnych dodatkowych źródeł utrzymania poza tym, co otrzymujemy od Was. Niezapłacone rachunki postaramy się uregulować później. Na codzienne potrzeby, choć skromniej niż dotychczas, dzięki Waszej ofiarności nam wystarcza.*

## TRADYCJA NABOŻEŃSTWA DROGI KRZYŻOWEJ

Początki nabożeństwa Drogi Krzyżowej w Europie datowane są już na XIV wiek, a ich rozpowszechnienie przypisywane jest zakonowi franciszkanów. W Polsce najwcześniejsze wzmianki na ten temat pochodzą z XV wieku. Znane było też nabożeństwo do ran Chrystusa, do Jego Oblicza, utwory współczujące Bogurodzicy – Matce Bolesnej.

Nabożeństwo Drogi Krzyżowej nawiązuje do drogi przebytej przez Jezusa Chrystusa po pojmaniu, od domu Piłata do Kalwarii. Przed czternastoma stacjami oznaczonymi krzyżem i prezentującymi sceny pasji, zwłaszcza w wielkopostne piątki, wierni w skupieniu modlą się i podejmują rozważania.

### Od św. Heleny do kultu Męki Pańskiej

Do powstania tradycji nabożeństw i artystycznych prezentacji Drogi Krzyżowej przyczyniło się szereg czynników: **odnalezienie w Jerozolimie przez św. Helenę, matkę Konstantyna Wielkiego, drzewa Krzyża Świętego**, pielgrzymki do Ziemi Świętej, krucjaty, zachowane opisy miejsc świętych i pielgrzymek często wzbogacone ilustracjami, kultura duchowa średniowiecza dająca możliwość wyrażania i uzewnętrzniania pragnienia przebywania w sferze sacrum, rozwój kultu Męki Pańskiej, który zaowocował powstaniem nurtu pasyjnego w kulturze średniowiecza.

**Istotnym faktem było też przejęcie opieki nad miejscami świętymi w Jerozolimie przez franciszkanów w 1345 roku, którzy przyczynili się do rozwoju kultu męki Pańskiej.** Wcześniej w okresie XI-XII wieku taką ochronę dawały zakony rycerskie m.in. joannici, którzy w 1320 roku założyli pierwszą Drogę Krzyżową na wyspie Rodos składającą się z siedmiu stacji.

### Forma i treść Drogi Krzyżowej

Od strony formy u początków Drogi Krzyżowej leżą nabożeństwa upadków oraz cześć dla „dróg” – przejść, które Jezus pokonał podczas swej męki. Połączenie tych elementów stworzyło stacje Drogi Krzyżowej. Pierwotnie ich liczba była różna: od siedmiu po piętnaście. **Czternaście stacji pojawiło się w całym Kościele dopiero w 1750 roku, dzięki franciszkanom hiszpańskim.** Wiązała się wówczas z odpustami jakimi papież obdarowywali to nabożeństwo. Odprawiający mógł uzyskać odpust taki, jaki otrzymywał pątnik nawiedzający miejsca Męki Pańskiej w Jerozolimie. Nadanie odpustów było więc niewątpliwie czynnikiem sprzyjającym powstawaniu i rozwojowi kalwarii oraz budowaniu stacji, przyciągało też rzesze wiernych.

Czternastostacyjna Droga Krzyżowa była budowana od II poł. XVIII wieku zarówno jako **kalwaria** – w znaczeniu kompozycji krajobrazowej jak i **wewnątrz kościołów**. Od średniowiecza na pamiątkę jerozolimskiej Kalwarii, powstawały jej rozbudowane



kopie – „nowe” kalwarie nawiązujące do wydarzeń pasyjnych. Oprócz obiektów sakralnych ważnym elementem tych założeń był krajobraz, w którym były one stawiane. Krajobraz uzyskiwał wymiar sakralny, rozumiany był przez wiernych jako odwzorowanie Jerozolimy, miejsce poświęcone rozważaniu Męki Pańskiej.

Współcześnie nam znany porządek stacji Drogi Krzyżowej został opisany pierwotnie w XVI w. przez Christianusa Adrichomiusa. Po raz pierwszy wyodrębnił trzy upadki jako osobne stacje. Ominął w swoim cyklu dwa końcowe momenty współczesnej drogi krzyżowej: zdjęcie z krzyża i złożenie na kolanach Matki oraz Grób Pana.

W polskiej Kalwarii Zebrzydowskiej mimo korzystania ze wzorów Adrichomiusa rozplanowano nie 12 lecz 14 stacji. Była to więc jedna z pierwszych imitacji jerozolimskiej Drogi Krzyżowej już w pełnej liczbie stacji.

## Kalwarie europejskie

Pierwsza kalwaria powstała jeszcze w średniowiecznej Hiszpanii z inicjatywy zakonu dominikanów, na początku XV wieku, jednakże to **Włochy uważane są za ojczyznę tego typu obiektów sakralnych, gdzie budowali je franciszkanie**. Pod koniec XV wieku właśnie w Italii powstały pierwsze tzw. sacri monti. W tym czasie, co ciekawe, z inicjatywy osób świeckich na terenie Niemiec tworzono drogi pasyjne. Te obydwie typy kopiowania miejsc związanych z Męką Pańską funkcjonowały w kulturze religijnej Europy do połowy XVIII czyli do wspomnianego momentu rozpowszechnienia się czternastostacyjnej drogi krzyżowej.

Okres reformacji odznaczył się stagnacją w budowie kalwarii oraz niszczeniem niektórych istniejących na terenie Niemiec. Zahamowaniu uległ kult pasyjny.

Kontrreformacja przyniosła ożywienie ruchu pielgrzymkowego, co zaowocowało szeregiem inicjatyw w zakresie powstawania kalwarii. Fundatorami byli wówczas jezuita, franciszkanie, cystersi, bernardyni oraz osoby świeckie. Kalwaryjski ruch budowlany na szerszą skalę występował wówczas w Polsce, Austrii, Czechach i na Węgrzech oraz na Słowacji, a także w katolickich księstwach niemieckich.

## „Nowe Jerozolimy” czyli kalwarie na ziemiach polskich

Powstanie pierwszych kalwarii na ziemiach polskich przypada na **I połowę XVII wieku** w okresie tzw. religijności potry-



*Kalwaria Pakoska*

denckiej. Większość kalwarii wznoszonych w Polsce nosiła nazwę: „**Nowe Jeruzalem**” albo „**Nowa Jerozolima**”. Przed rozpoczęciem budowy fundatorzy wysyłali do Jerozolimy swych wysłanników, którzy mieli za zadanie przywieźć wymiary świątyń, w tym przede wszystkim model Grobu Pańskiego oraz odległości między kolejnymi miejscami odnoszącymi się do wydarzeń Męki Pańskiej. Wiadomo, że takie pomiary dokonano na potrzeby najstarszych fundacji: Kalwarii Zebrzydowskiej czy Kalwarii Pakoskiej.



*Kalwaria Pakoska*

W XIX wieku w Polsce obserwuje się wzrost zainteresowania Ziemią Świętą. Pielgrzymki inspirowały do fundacji kalwarii (Piekary Śląskie, Glotów). Drugim powodem fundacji były względy religijno-patriotyczne (Ujście, Wiel). Cierpienia Chrystusa utożsamiano z cierpieniami narodu polskiego. Kalwarie budowano jako często jako wota dziękczynne za uratowanie życia. Po II wojnie światowej kalwarie powstawały z inicjatywy duchowieństwa w celu wzbogacenia programu duszpasterskiego w już istniejących ośrodkach kultu religijnego lub jako samodzielne miejsca kultu pasyjnego.

## **Kult maryjny w kalwariach**

Rozmyślanie wydarzeń Męki Pańskiej odnaleźć można także w Tajemnicach Bolesnych Różańca. W niektórych kalwariach były uważane za nabożeństwo poświęcone kultowi Męki Pańskiej. **W Rzeczypospolitej kalwarie powstały pierwotnie jako ośrodki**



*Kalwaria Pakoska*

**kultu pasyjnego. Jednak zaczęło się to zmieniać od momentu, kiedy pojawiał się w nich cudowny wizerunek Matki Bożej.** Taka sytuacja zaistniała w Kalwarii Zebrzydowskiej, Kalwarii Pałacowskiej i Górze Kalwarii. Kiedy kult maryjny zaczął dominować, wprowadzono odpusty związane ze świętami maryjnymi oraz nabożeństwa zwane Drózkami Matki Bożej. Na Śląsku (Krzeszów) i w Ziemi Kłodzkiej (Wambierzyce) kalwarie zakładano w już istniejących sanktuariach maryjnych, ale nabożeństwo Drózek Matki Bożej nie było tam zbyt popularne. Nabożeństwo to po raz pierwszy wprowadzono w Kalwarii Zebrzydowskiej w 1613 roku, składa się ono z 3 części: drózek Bolesci, Pogrzebu i Triumfu Matki Bożej.

Kalwarie jako dziedzictwo kultury europejskiej cieszą się dużym zainteresowaniem. Polska ze swoim kalwaryjskim dziedzictwem ma znaczące miejsce na mapie pielgrzymkowej Europy, bowiem warto przypomnieć, iż **Kalwaria Zebrzydowska – ośrodek ruchu pątniczego pasyjno-maryjnego, ze swoją manierystyczną zabudową i parkiem pielgrzymkowym jako jedyna kalwaria na świecie została wpisana na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO w 1999 roku.**

## **„Golgota Jasnogórska” Jerzego Dudy-Gracza – współczesna malarska wizja Męki Chrystusa**

Przedstawienia scen Drogi Krzyżowej są bardzo różnorodne, uzależnione od czasu powstania, stylu oraz wizji artysty. Niektóre są szczególnie przejmujące i pozostają na długo w pamięci. Do takich należy **„Golgota Jasnogórska”** – cykl 18 obrazów współczesnego niezwykłego już artysty malarza **Jerzego Dudy-Gracza**. Dzieło



wyeksponowane zostało w historycznym wnętrzu klasztoru jasnogórskiego. Cykl jest darem wotywnym artysty rodem z Częstochowy dla Jasnogórskiego Sanktuarium. Obrazy o wymiarach 185 x 117 cm przedstawiają 14 stacji Drogi Krzyżowej, a także dodatkowo Zmartwychwstanie Jezusa, spotkanie z niewiernym Tomaszem, rozesłanie Apostołów oraz Wniebowstąpienie. **Największe płótno – o wymiarach 185 x 234 cm – to stacja XII, przedstawiające**



## Ukrzyżowanie Jezusa na tle 30 polskich świętych.

Pomysł namalowania „Golgoty Jasnogórskiej” dojrzał w świadomości Jerzego Dudy- Gracza prawie 20 lat. Prace rozpoczął na przełomie 1999 i 2000 roku i trwały przez kilka miesięcy do marca 2001 roku.

„Golgota Jasnogórska” jest bardzo przejmująca i wzbudza szczególne emocje. Zgodnie z kanonem

postać pierwszoplanową wszystkich kompozycji jest Chrystus. Jednak artysta we właściwy sobie sposób wprowadził do obrazów symbole, które wzmacniają wymowę płócien.

W tłumie ludzi, którzy są świadkami cierpienia Jezusa, znajdujemy więc znaczące postaci z historii Polski w tym Papieża Jana Pawła II, Prymasa Ste-

fana Wyszyńskiego, ks. Jerzego Popiełuszkę, ale też Małego Powstańca Warszawy...

Warto będąc kiedyś w Częstochowie, po modlitwie w Kaplicy Matki Bożej Jasnogórskiej, podejść na



piętro i tam w skupieniu przyrzec się temu wyjątkowemu zarówno artystycznie, symbolicznie jak i znaczeniowo dziełu. Z pewnością w sercu każdego odbiorcy odcisnie ono trwałą ślad...

Izabela Wyszowska

## PALMY I JEZUSEK PALMOWY

### Niedziela Palmowa

Niedziela Palmowa – ostatnia niedziela Wielkiego Postu – rozpoczyna obchody Wielkiego Tygodnia, najważniejszych wydarzeń zbawczych: Męki i Zmartwychwstania Chrystusa. Tego dnia Kościół święci triumfalny wjazd Jezusa do Jerozolimy. Chrystus przybył do Jerozolimy wraz ze swymi uczniami na święto Paschy, wiedząc, że oto bliska jest już godzina, w której Jego zbawcza misja się dopełni. Zgodnie ze słowami proroka:

„Raduj się wielce Córo Syjonu,  
wołaj radośnie, Córo Jeruzalem!

Oto Król twój idzie do ciebie,  
sprawiedliwy i zwycięski.

Pokorny – jedzie na osiołku,  
na osłátku, źrebięciu osłicy” (Za 9,9),

Jezus wjechał do miasta na osiołku. Wielkie tłumy ludzi dowiedziawszy się o Jego przybyciu witały Go radośnie, wykrzykując: „Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie” (Ps 118,26) i rzucając przed Nim na drogę gałązki oliwne i palmowe. W tradycji izraelskiej tak witano królów, a gałęzie palmy i oliwki były symbolem królewskiego triumfu, zwycięstwa i pokoju...

W kilka dni później, w Wielkopiątkowy poranek, ten sam tłum krzyczał przed pałacem Piłata: „Ukrzyżuj! Ukrzyżuj!”...



### Palmy

Od IV w. ważnym elementem obchodów Niedzieli Palmowej są uroczyste procesje z palmami, zapoczątkowane przez chrześcijan jerozolimskich, a od V-VI w. rozpowszechnione już w całym Kościele zachodnim. W XI w. do liturgii Niedzieli Palmowej wprowadzono święcenie zielonych gałązek, czyli palm, symbolizujących męczeństwo, ale i zwycięstwo, zmartwychwstanie.

W Polsce tradycyjne palmy wielkanocne to bukiety komponowane z suszonych kwiatów, traw i zdobione wstążkami. Obowiązkowym ich elementem są rośliny wiecznie zielone – bukszpan, cis, a przede wszystkim wierzba, obsypana srebrnymi, puszystymi baziami, w ludowej tradycji będąca symbolem witalności i życiodajnych sił, jako że roślina ta może przetrwać w najgorszych nawet warunkach, wsadzona do ziemi łatwo się przyjmuje, a wiosną ucięta wierzbową gałązka włożona do wazonu szybko wypuszcza liście. W wielu rejonach Polski palmy przyjmują postać wysokich



słupów, owijanych kwiatami i wstęgami. Od wszechobecnych w polskich palmach wielkanocnych gałązek wierzby i kwiatów, Niedziela Palmowa zwana jest też w tradycji Kwietną lub Wierzbną.

### Obchody z Jezuskiem Palmowym

W dawnej Polsce procesji z płamami towarzyszył jeszcze jeden zwyczaj – dziś już zapomniany, a zachowany i kultywowany jedynie w Tokarni koło Myślenic – obchód z figurą Chrystusa na osiołku, będący inscenizacją wjazdu Chrystusa do Jerozolimy.

Obchody te, zwane Jezuskiem Palmowym, sięgają czasów późnego średniowiecza, a wywodzą się prawdopodobnie z obszaru niemieckiego. Szczególnie uroczyste procesje z figurą odbywały się na południu Polski, zwłaszcza w Małopolsce.

Figurę Chrystusa na osiołku umieszczano na wózku i obwożono w nawach kościelnych, po dziedzińcu wokół



kościół, a często procesja przechodziła z jednego kościoła do drugiego, sąsiedniego. Zebrane tłumy przypatrujące się procesji i podążające za nią rzucali pod koła wózka gałązki wierzby i kwiaty, wołając jak niegdyś mieszkańcy Jerozolimy: „Hosanna!” i „Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie dla ludzkiego zbawienia”.

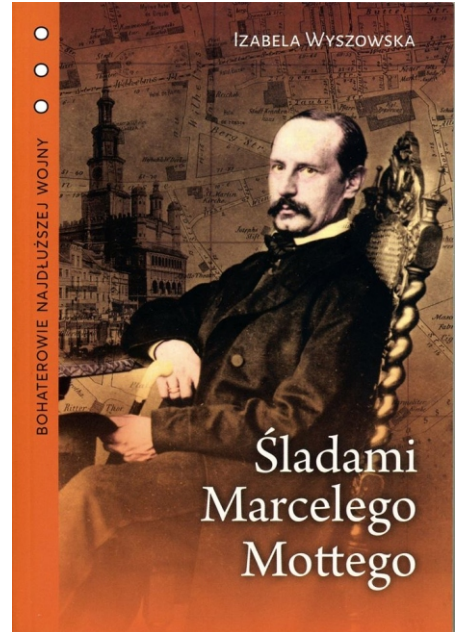
Wózek z figurą ciągnęły najznacześniejsze osoby; w Krakowie byli to rajcy miejscy i przedstawiciele najmożniejszych rodów mieszczańskich. Tu procesja, w wiekach XVII i XVIII szczególnie okazała i rozbudowana, przechodziła od kościoła św. Wojciecha do kościoła Mariackiego.

Z czasem podniosły obrzęd zaczął tracić swój religijny charakter i przeradzać się w hałaśliwą zabawę, odchodząc od upamiętnianych wydarzeń ewangelicznych. W związku z tym stopniowo zaniechano obchodów z Jezuskiem Palmowym w kościołach i zwyczaj z wolna niemal całkowicie zaniknął. Po II wojnie, staraniem miejscowych proboszczów procesje z Jezusem Palmowym reaktywowano w Tokarni koło Myślenic, przywracając zwyczajowi jego pierwotny charakter i religijną wymowę.

Małgorzata Graumiler

## PRZECHADZKA PO POZNANIU Z KSIĄŻKĄ PT. *ŚLADAMI MARCELEGO MOTTEGO* AUTORSTWA IZABELI WYSZOWSKIEJ

Dnia 25 lutego odbyła się uroczysta prezentacja i promocja książki dr Izabeli Wyszowskiej pt. *Śladami Marceliego Mottego* wydana nakładem Wydawnictwa Miejskiego Poznania. Wydarzenie miało miejsce w Hotelu Kolegiackim – dawnej kamienicy Bergera, w której w latach młodości mieszkał bohater publikacji. Frekwencja zaskoczyła, bowiem przybyło około 150 osób zainteresowanych historią Poznania i jego wybitnym przedstawicielem – Marcelim Mottym – autorem słynnego dzieła pamiętnikarskiego pt. *Przechadzki po mieście* dokumentującego miasto i jego mieszkańców XIX wieku, które przyniosło mu trwałe miejsce w pamięci potomnych. Wśród zebranych byli przedstawiciele środowiska akademickiego, instytucji kultury i turystyki. Obecni byli także potomkowie Mottego z Krakowa i Poznania.



Bohater publikacji **Marceli Motty** należy do panteonu zasłużonych Wielkopolan XIX wieku. Urodził się w 1818 roku w Poznaniu w rodzinie o korzeniach polsko-francuskich, był absolwentem Gimnazjum św. Marii Magdaleny oraz filologii klasycznej na Uniwersytecie Berlińskim, który ukończył z tytułem doktora. Zapisał się jako tłumacz dzieł poetów starożytnych, nauczyciel w Gimnazjum św. Marii Magdaleny i Szkole Realnej w Poznaniu oraz działacz społeczny z grona organiczników. W „Dzienniku Poznańskim” opublikował cykl felietonów znanych jako *Listy Wojtusia z Zawad*, a następnie wspomniane *Przechadzki po mieście*. Zmarł w 1898 roku, pochowany został na Wzgórzu św. Wojciecha, na dzisiejszym Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan. Od 1981 roku Marceli Motty jest patronem Koła Przewodników PTTK w Poznaniu.

Książka jest swoistym przewodnikiem prowadzącym czytelników-turystów ulicami miasta Poznania. Pokazuje miejsca związane w różnorodny sposób z tytułową postacią. Zamieszczone reprodukcje dawnych rycin, pocztówek, fotografii oraz współczesne widoki miasta stanowić mogą zachętę do spacerów po centrum i okolicach. Narrację książki urozmaicają cytaty z *Przechadzek po mieście* Marceliego Mottego oraz ze wspomnień jego potomków. Na końcu czytelnik znajdzie propozycję wyjazdu także poza Poznań w ramach czterech tras tematycznych prezentujących dodatkowe wątki związane z rodziną Marceliego Mottego.

Zainteresowania badawcze autorki książki wiążą się w szczególności z historią i kulturą Wielkopolski oraz turystyką kulturową. Obok turystyki religijnej, muzealnej i polonijnej zajmuje ją turystyka biograficzna, w ramach której podejmuje badania nad życiem i dokonaniem zasłużonych postaci, ocala je od zapomnienia przybliżając ich wkład w dziedzictwo kulturowe regionu.

## KSIĄDZ KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI - TERCJARZ FRANCISZKAŃSKI

Już niedługo, jak Bóg da, bo 7 czerwca br. przeżywać będziemy w Warszawie uroczystość beatyfikacji sługi Bożego ks. kard. Stefana Wyszyńskiego. Niewielu jednak wie, że Ksiądz Prymas Stefan Wyszyński był tercjarzem franciszkańskim. Do niedawna zresztą brak było źródeł i danych, potwierdzających wiarygodność tej informacji. Dzięki żmudnej pracy i wnikliwym dociekaniom Ojca dra Alojzego Pańczaka OFM – wieloletniego Asystenta Narodowego i obecnego Asystenta Duchowego Regionu Poznańskiego FZŚ, udało się tę sprawę ostatecznie wyjaśnić. O. Alojzy przedstawił swoje ustalenia w książce pt. „Ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski i tercjarz franciszkański”, wydanej w Poznaniu w 2002 r., z okazji Roku Prymasowskiego, obchodzonego



w 2001 r. w stulecie urodzin i w 20 rocznicę śmierci Kardynała. Pozycję tę, zawierającą także szczegółową biografię Prymasa, staraniem Rady Narodowej FZŚ w Warszawie, udało się wznowić ku radości społeczności tercjarzkiej w Polsce, oczekującej bliższej informacji o nowym błogosławionym już wkrótce tercjarzu.

Według relacji o. Alojzego poszukiwania dokumentu w postaci wpisu do księgi profesji czy Reguły, świadczącego o wstąpieniu Księdza Prymasa do tercjarstwa nie dały rezultatu. Znalazły się natomiast trzy publiczne wypowiedzi, w których wyraźnie oświadcza on, że należy do III Zakonu Franciszkańskiego od czasów kleryckich.

Pierwsza wzmianka o tym fakcie znajduje się w datowanym 19 listopada 1959 r. Liście okólnym do Franciszkańskich Rodzin Zakonnych z okazji 750 rocznicy zatwierdzenia Reguły św. Franciszka z Asyżu: *Polskie zakony franciszkańskie, nawiązując do tej rocznicy i pragnąc wykorzystać ją dla swego duchowego dobra, zwróciły się do nas jako Legata Stolicy Apostolskiej z prośbą o przyjęcie od nich*



również odnowienia profesji świętej i o nasz udział w związanych z tym uroczystościach. Ochotnym sercem spełniamy to pragnienie, gdyż zdajemy sobie sprawę ze znaczenia franciszkańskich Reguł w dziejach Kościoła i **ponieważ jako tercjarz franciszkański pozuwamy się do duchowej wspólnoty z wielką franciszkańską rodziną, skupiającą w sobie olbrzymie rzesze zakonników, zakonnic i tercjarzy świeckich w całym świecie.**

Kolejnym świadectwem jest fragment wygłoszonego na Jasnej Górze 1 sierpnia 1971 r. przemówienia do tercjarzy franciszkańskich świętujących 750 rocznicę założenia III Zakonu: *Was zachęcam do dalszej pracy i do szukania nowych dróg - do swoistego na czasy dzisiejsze "aggiornamento" życia franciszkańskiego, a zwłaszcza Trzeciego Zakonu. **Mnie również Bóg pozwolił rozmiłować się we wspaniałym wzorze Świętego Franciszka. Jestem tercjarzem franciszkańskim od czasów kleryckich.***

Ostatnim ze świadectw jest fragment listu z dnia 30 czerwca 1974 r. do br. Juwentyna Młodożeńca, autora ofiarowanej Księdzu Prymasowi książki o bł. o. Maksymilianie: *Dziękuję całym sercem za modlitwy w mej intencji przy grobie św. Ojca Franciszka w Asyżu. Muszę wyznać, że myślą jestem tam niemalże każdego dnia, **bo taki mam zwyczaj uciekać się do mojego Patrona w Trzecim Zakonie Tercjarzy, do którego należę od czasów seminarium duchownego.***

Z Listu okólnego, z dnia 19 listopada 1959 r., do Franciszkańskich Rodzin Zakonnych z okazji 750 rocznicy zatwierdzenia Reguły św. Franciszka z Asyżu, warto zacytować słowa Kardynała o znaczeniu miłości, które nie straciły nic na aktualności: *Proste są Wasze Reguły. Składają się w swej zasadniczej treści z tekstów Ewangelii świętej, albo do nich nawiązują. Mówią o umiłowaniu Chrystusa i Jego nauki, o służeniu bliźnim, o posłuszeństwie Kościołowi, o pokorze i ubóstwie, o pokucie i umartwieniu, o tym, co krzyżuje, co krzyżowała Waszego Patriarchę, zanim serafin wycisnął na jego ciele znaki ukrzyżowania. Te cnoty krzyżujące niech będą Waszą franciszkańską drogą. One są tak potrzebne dzisiejszemu zmaterializowanemu światu. Wszak toczy się dziś walka o społeczne znaczenia miłości we współżyciu ludzi. Kościół nauczył ludzi miłości społecznej, dzięki której wielkie kroki uczyniła sama upragniona sprawiedliwość. Dziś widzimy, że nie posunie się ona naprzód, jeśli nie zawezwie na pomoc miłości chrześcijańskiej. Mają nadto wynagradzać Bogu niewierności świata. One też sprawiły, że św. Franciszek "wzmocnił Kościół ... ubogi i pokorny wszedł do nieba bogaty, jest czczony niebiańską pieśnią". Te cnoty wiele zdziałały dobrego w Kościele i w życiu społeczeństw.*

Z wygłoszonego na Jasnej Górze 1 sierpnia 1971 r. przemówienia do tercjarzy franciszkańskich świętujących 750 rocznicę założenia III Zakonu warto przypomnieć zadania, jakie postawił przed tercjarzami Prymas Tysiąclecia:

- *Przede wszystkim - przełamanie nienawiści i wrogości uczuć w swoim środowisku. Musimy odmienić styl naszego postępowania z braćmi, przejąć się duchem właściwym Franciszkowi, podjąć na nowo hasło: "Pokój i dobro". - "Błogosławieni pokój czyniący" - mówi Chrystus. A więc walka ze wszystkim, co jest z niepokojem, oczywiście najpierw w sobie, bo niepokój rodzi się w niespokojnym sercu.*

*Dlatego pierwsze zadanie: uspokoić własne serce i oddać je na służbę pokoju serc w całej Ojczyźnie. Walka z przekleństwem, złym słowem, nienawiścią, wrogością, podstępem, zdradą, nieufnością i niecierpliwością! Bolesne przejawy niepokoju zastąpimy radością serca, z którego będzie przez spokojne oczy patrzyła braterska życzliwość, przemieniana stopniowo w miłość Chrystusową. ... Niech każdy z nich stanie się apostołem dobrego słowa.*

*- Należy również przełamać obojętność na braci. Dzisiaj wiele mówi się o wzajemnej pomocy społecznej. I słusznie. Jest ona podyktowana nie tylko warunkami naszego życia i bytowania, ale i sprawiedliwością. Doznajemy nieustannej pomocy od wszystkich ludzi. Dzisiaj życie społeczne jest tak zorganizowane i wzajemnie powiązane, że jeden człowiek zależny jest od tysięcy innych ludzi, aby mógł spokojnie żyć i wypełnić swoje zadanie. Dlatego*

*sprawiedliwość nakazuje, abyśmy za usługę, której doznajemy, odpłacali również braterską usługę. Ale dla nas, dzieci Bożych, jest to jeszcze mało. My musimy sprawiedliwość ubogacić miłością. Dopiero wtedy, gdy sprawiedliwość z miłością są wzajemnie powiązane, służymy dobrze braciom, przełamując naszą obojętność.*

*- I jeszcze jedno zdanie: nauczyć się łatwiej dawać, dzielić się dobrami, zgodnie z wskazaniem Pisma Świętego: "Lepiej jest dawać, aniżeli brać". Myślicie może: "Jest to nieroztropność, droga do szerzenia łatwizny życiowej. Są ludzie, którzy czekają tylko na to, aby coś dostać bez pracy i wysiłku". Wydaje mi się jednak, że lepiej jest omylić się, gdy się da, niż omylić się, gdy się odmówi pomocy tym, którzy jej oczekują.*

*Na zakończenie warto zacytować przytoczone w książce o. Alojzego słowa Prymasa o św.*

*Franciszku z przemówienia z 3 października 1976 r., skierowane do zebranych w Niepokalanowie z okazji 750-lecia śmierci św. Franciszka przedstawicieli wszystkich trzech rodzin franciszkańskich:*

*- Możemy więc powiedzieć o Franciszku - wielkim Miłośniku Bożym, że cała miłość Boga wszczepiła się w jego życie. Lecz biorąc obficie z miłości Ojcowskiej, nie*



*ukrzywdził przez to nikogo, bo każdy, kto spojrzy na postać świętego Franciszka, przypomina sobie, że "Bóg jest Miłością, a kto w miłości trwa w Bogu trwa, a Bóg w nim".*

*- Liturgia Mszy o świętym Franciszku usiłuje odstąpić prawdę, że święty Franciszek odczytuje i urzeczywistnia Ewangelię, dlatego jest dzisiejszy, współczesny, żywy,*



*bliski, staje wśród nas. Każdy bowiem, kto odczytuje Ewangelię, ten wie, że "niebo i ziemia przemiją, ale słowa Boże nie przemiją". Prawdziwie, Ewangelia nie przemija, jest zawsze współczesna, zawsze zna "dzisiejsze czasy". A chociaż liczy sobie blisko 2000 lat, ani jedna litera w tej nauce ewangelicznej nie została odmieniona. Wszystko jest na czasie, wszystko jest i dziś potrzebne. Jeżeli więc my dzisiaj rozważamy, jak święty Franciszek odczytywał i jak wprowadzał w życie Ewangelię, chcemy przez to zrozumieć, że odczytanie Ewangelii przez Franciszka, jest i dziś na czasie. I dziś również Jego przykład i nauka są żywe, bliskie, nic nie straciły ze swej wartości.*

Franciszkanie świeccy jak i cały Kościół polski, wzbogacą się więc niebawem o nowego błogosławionego tercjarza, Prymasa Tysiąclecia, człowieka heroicznej wiary, wielkiego czciciela Maryi i św. Franciszka. Będziemy wszyscy mogli od tej pory prosić Boga o udzielenie łask za wstawiennictwem Stefana Kardynała Wyszyńskiego, jak i modlić się o Jego kanonizację.

Zapraszamy do osobistego uczestnictwa w uroczystości beatyfikacji sługi Bożego ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie w dniu 7 czerwca br. poprzez udział w pielgrzymce, którą organizuje wspólnota Franciszkańskiego Zakonu Świeckich przy tutejszym klasztorze ojców Franciszkanów Konwentualnych.

*br. Jerzy OFS*



## NIEDZIELNY “KRĄG BIBLIJNO - FRANCISZKAŃSKI”

Dla św. Franciszka Ewangelia była podstawową regułą życia, a zatem każdy kto chciałby swoje chrześcijańskie życie kształtować w oparciu o przykład Biedaczyny z Asyżu, będzie pogłębiał swoją więź ze Słowem Bożym. Zdrowa duchowość nie może opierać się o legendarne i popularne podania o Świętym, ale o podstawowe historyczne źródła na temat życia i duchowości, poczynając od zachowanych osobistych jego pism oraz pierwszych biografii. Stali uczestnicy niedzielnego Kręgu biblijno – franciszkańskiego przyzwyczaili się już widząc mnie przychodzącego na spotkanie z opasłym tomem „Źródła Franciszkańskie”.

Spotkania biblijno – franciszkańskie rozpoczęły się jesienią 2017 r., a zatem trwają już trzeci rok duszpasterski. Najpierw były to spotkania pod nazwą „Po Akademickiej”, ponieważ odbywają się one co dwa albo trzy tygodnie, w niedzielę po wieczornej Mszy św, która przez lata w Sanktuarium nazywana była „akademicka”. Od początku przyjęta była formuła spotkań otwartych, adresowanych wprawdzie zwłaszcza do studentów przychodzących na tę wieczorną Mszę świętą, ale zaproszeni do udziału byli wszyscy chętni wierni. Spotkania są „otwarte”, a zatem każdy może wziąć udział w spotkaniu, którego temat go interesuje, bez deklarowania stałego uczestnictwa. Trwają zazwyczaj około godziny, ponieważ większość uczestników dojeżdża na nie spoza terenu Starego Miasta.

Podstawowa formuła Kręgu biblijno – franciszkańskiego przewiduje dwa rodzaje spotkań, proponowane zazwyczaj na przemian: 1/ „Franciszkańska *Lectio divina*”, czyli *rozważanie* niedzielnej Ewangelii, w czym pomaga biblijny komentarz przygotowany przez duszpasterza, jak też wybrany odpowiednio tekst, czy teksty, z „Pism św. Franciszka z Asyżu” i innych franciszkańskich świętych; 2/ „Kwiaty z franciszkańskiego Ogrodu”, czyli prelekcje na wybrane zagadnienia z franciszkańskiej duchowości, tradycji i historii, przygotowane czy to przez duszpasterza, czy przez uczestników spotkań.

W ciągu pierwszych dwóch lat przedstawione zostały następujące tematy:

a/ z zakresu biografii i duchowości św. Franciszka z Asyżu (Jak się modlił się św. Franciszek? / O tym, jak św. Franciszek przygotował Żłóbek / Jak święty Franciszek z Asyżu przeżywał okres pokuty? / O Duchu Świętym w teologii i pobożności franciszkańskiej / O osobistych Listach św. Franciszka / O zbiorze opowiadań pt. „Kwiatki św. Franciszka” / „Święte przymierze Franciszka z Panią Ubóstwo” według Tomasza z Celano/ o stygmatach św. Franciszka / św. Franciszek o „siostrze śmierci” (historia, legendy, sztuka) / najpiękniejsze teksty poetyckie o św. Franciszku);

b/ o świętych franciszkanach, klaryskach i tercjarzach franciszkańskich (Od św. Franciszka i św. Klary do św. Maksymiliana i bł. Anieli Salawy – o bardziej i mniej znanych świętych franciszkańskich / Bł. o. Michał Tomaszek i bł. o. Zbigniew Strzałkowski - misjonarze męczennicy w Peru / ks. Ruotolo Dolindo z Neapolu / ks. Jan Zieja ).

W obecnym roku zachowany został powyżej przedstawiony rytm spotkań, przy czym w ramach prelekcji z duchowości franciszkańskiej podjęty został cykl nt. „Sanktuaria franciszkańskie – historia, sztuka, charyzmat miejsca i święci”. W odpowiedzi na propozycję uczestników w kalendarz spotkań wpisaliśmy dwie krótkie pielgrzymki do franciszkańskich sanktuariów. Pierwsza z nich odbyła się w niedzielne popołudnie, 6 października 2019 r., i było to nawiedzenie sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia i bł. Jolenty (Jolanty) w Gnieźnie, w który posługują franciszkanie konwentualni, podobnie jak tutaj na Wzgórzu Przemysła w Poznaniu. Najpierw o. gwardian Zenon Garus oprowadził nas po kościele i klasztorze

opowiadając o ich powstaniu w XIII w. dzięki poparciu i fundacji księcia Bolesława i jego żony księżnej Jolanty, wspomaganej po śmierci męża przez jego następcę księcia Przemysława II z Poznania, o dziejach franciszkanów i klarysek mieszkających w klasztorze sąsiadującym z kościołem, o kulcie bł. Jolanty, o niedawnej renowacji całego kompleksu. Następnie w salce klasztornej, przy kawie i herbacie, przedstawiłem bł. Jolantę w oparciu o materiały z sesji naukowych w ostatnich latach jej poświęconych, a nasze pielgrzymowanie zakończyliśmy udziałem we Mszy św. w sanktuarium.

Podczas następnych spotkań poświęconych polskim sanktuariom franciszkańskim udało się nam do tej pory przybliżyć następujące: sanktuarium św. Antoniego z Padwy i bł. o. Rafała Chylińskiego w Łodzi Łagiewnikach oraz sanktuarium maryjne w Kalwarii Pałacowskiej k. Przemyśla, gdzie w ostatnich czasach wzrasta kult sługi Bożego o. Wenantego Katarzyńca, zwanego już niekiedy „polskim Szarbelem”.

W marcu br. odstąpiliśmy od przyjętego tematu polskich sanktuariów poświęcając jeden niedzielny wieczór Wielkiego Postu na prelekcję o sanktuariach Jerozolimy: „Śladami Pana Jezusa od Wieczernika aż do Golgoty”. Choć i tu okazało się, że niektóre z kaplic Drogi Krzyżowej i ich wystrój powstały dzięki staraniom naszych rodaków, i jej ich także dużo wśród franciszkanów opiekujących miejscami świętymi.

Spotkania Kręgu zostały zawieszona z racji epidemii koronawirusa, ale mamy nadzieję, że wkrótce będzie można je kontynuować. A wszystkich serdecznie na nie zapraszam. W ramach wiosennej pielgrzymki planujemy nawiedzenie sanktuarium Męki Pańskiej w Pakości. Pokój i dobro!

*o. Michał Baranowski*

---

*cd ze strony 2*

*Pamiętajcie o naszym zapewnieniu, że nigdy nie ustaniemy, abyście mieli w nas oparcie i nigdy nie zaniedbamy się w naszej postudze kapłańskiej i zakonnej. Zawsze jesteśmy do Waszej dyspozycji.*

*Zapewne, jeżeli uda się opanować istniejące zagrożenie, to świat już nigdy nie będzie taki sam. Ale czy będzie lepszy? Modlimy się codziennie, abyśmy po tych wszystkich doświadczeniach byli jeszcze lepsi i bardziej otwarci na wszystkich, których Dobry Bóg stawia na naszych drogach.*

*Pomimo wszelkich ograniczeń w tym trudnym czasie, zbawcze misteria dotyczą nas tak samo. Pozwólcie, że życzenia wielkanocne, wyrazimy słowami, skierowanymi do nas przez nowego o. Prowincjała Wojciecha Kuliga: Życzę każdemu z Was odwagi. Zawierzajmy nasze troski Panu, a On przeprowadzi nas przez trudne doświadczenie Swoją zwycięską ręką. Niech Zmartwychwstały błogosławi na każde wydarzenie, które staje się naszym udziałem.*

*o. Leszek Klekociuk, gwardian*

---

**KLASZTOR OO. FRANCISZKANÓW**

ul. Franciszkańska 2, 61-768 Poznań,

[www.poznan.franciszkanie.pl](http://www.poznan.franciszkanie.pl)

[poznan@franciszkanie.gdansk.pl](mailto:poznan@franciszkanie.gdansk.pl)

Numer do druku przygotowali:

o. Michał Baranowski

– redakcja

Joanna Całka

– opracowanie graficzne i redakcja